

BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. im. Ossolińskich

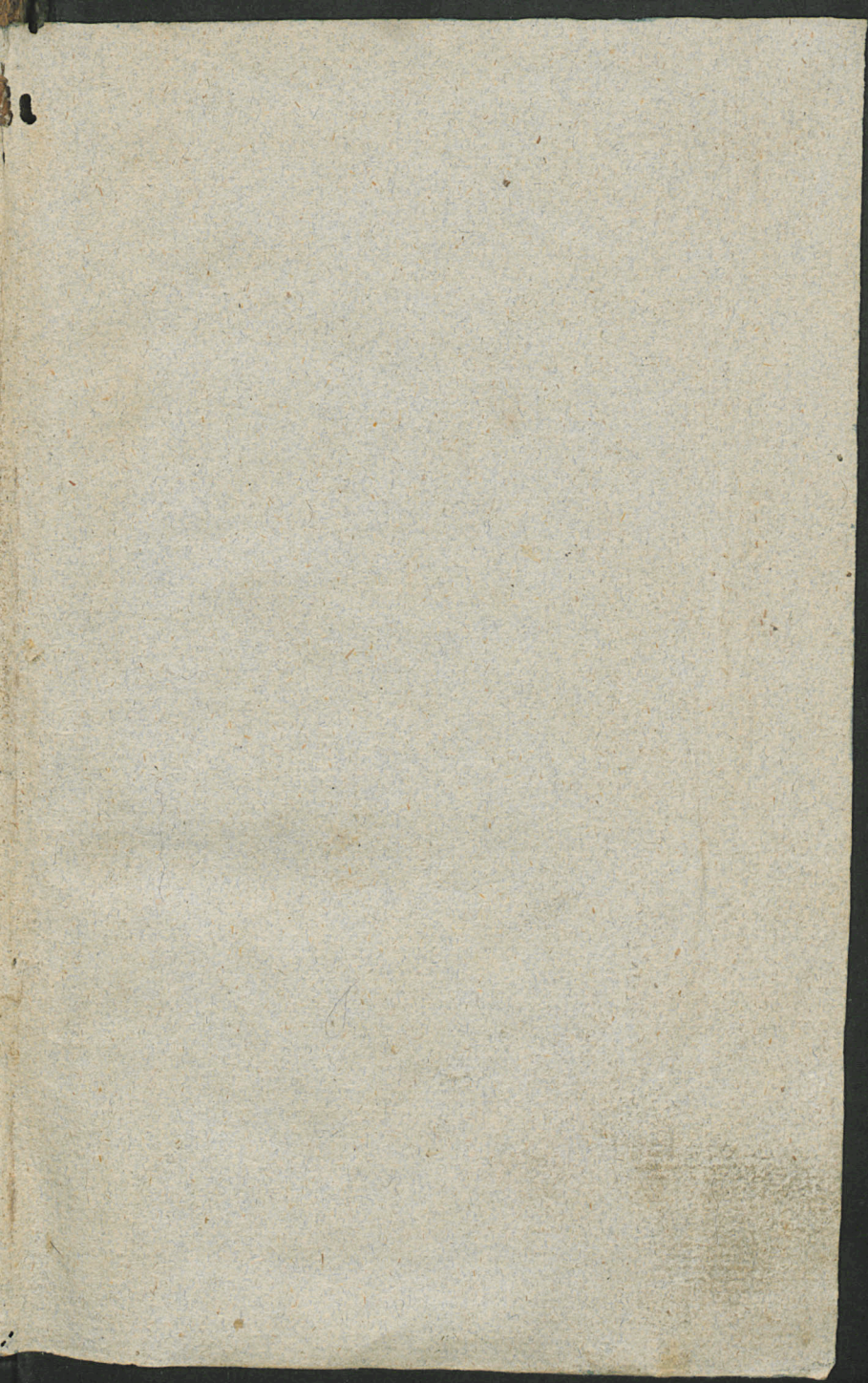
Cz. 230.

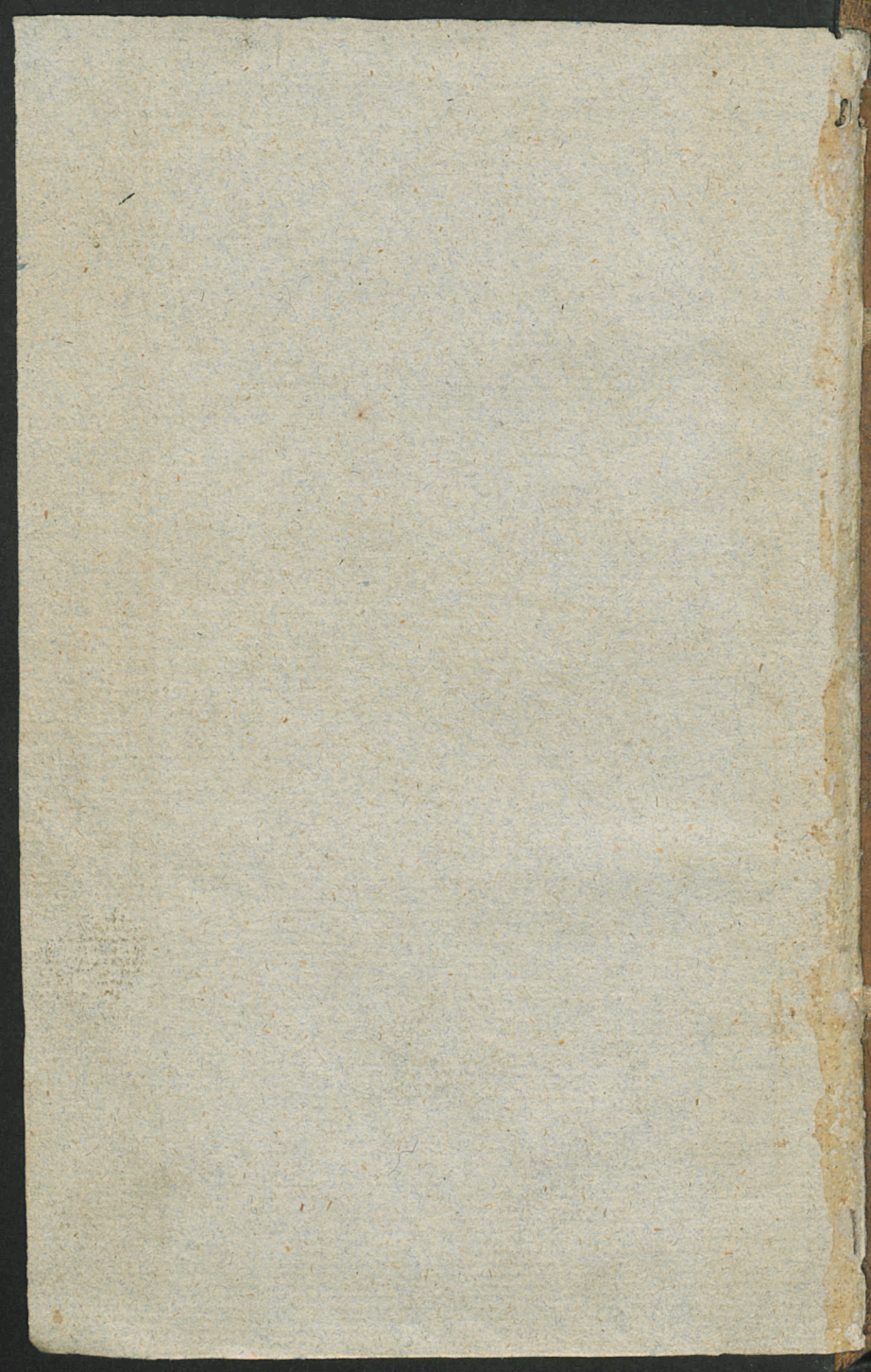
1793 r.

Nr. 79-105

XLIX C. 37

24 pms 1836





KORRESPONDENT—KRAIOWY
Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.



Z Grodna. — Sessya Seymowa 66ta dnia 23. Września w Poniedziałek.

Za przybyciem J. K. Mei, JP. Gostawski Sandom: Niechay legnę ofiarą, niechay żołnierz, który dziś Izbę otacza życie mi odbiera, oświadczam, iż stojąc z największą determinacją przy prawie prerogatywę Poła ubeśpieczającym, na zagaenie sessyi niepozwalam. . . . Powtarzam ieszcze, że póty seymować niedopuszczę, póki aresztowanych 4rech Połów w tym mieyscu powróconych nie zobaczę.

Cała Izba iednomyślnie odgłosem swym takowe popiera oświadczenie.

JP. Miączyński Lubel: żąda wyfstania Delegacyi do JP. Ambassadora o uwolnienie aresztowanych osób. — Senat, Ministerium i wszyscy Posłowie o toż samo proszą się.

Król Jmć: *Lubo izba zostaje in passivitate, iednakże ile żądania seymujących dochodzić można, sklaniam się do niego, i proszę JPP. Kanclerzow, aby in instanti iachali do JPP. Ambassadora z przelozieniem, iż zapadło prawo iednomyślnością, w przypadku praktykowanego gwałtu na osobie w składzie Seymu będącej, tamujące bieg czynności seymowych, i że w dzisiejszym zdarzeniu, cała izba staie przy Prawie takowym, i przed przywróceniem osób zatrzymanych do izby, iednomyślne oświadczenie się zaszło nieprzyślapienia do żadnych czynności.*

JP. Grodzicki Krak: domaga się, aby Senatorowie nieprzytomni na sessyi do wspólney rady zaproszeni zostali.

Xże Kanclerz Kor: i Plater Podkancl: Lit: udaią się do JP. Ambassadora. — Izba blisko godzin ach

trwa w bezczynności. — Za powrotem koło godziny ttej wieczorney, Xże Kanclerz Kor: donosi, iż po przełożeniu istotnym Rezolucyi Stanów seymujących JP. Ambassadorowi, i po doniesieniu, że do mczego Stany nieprzystąpią przed zwrótem do Izby osób zatrzymanych, i że nawet Not iego nietylko rozważenia, ale i czytania niedozwolą: Jmć Pan Ambassador dał rezolucyą, którą JP. Sekretarzowi seymowemu czytać zleca.

Czyta JP. Sekretarz takową w treści: Gdzie nową urazą nazywa wstrzymanie kontynuacyi Seymu, w którym czytanie Not dopełnione naypierwey być powinno. Zaleca przeto nieodwłócznie onych czytanie. (*Ta rezolucya czyli Nota znajduje się w Dodatku Nru 78. na karcie 1645*)

Po przeczytaniu ttej, Xiążę Kanclerz Kor: doradza czytanie Not wspomnianych.

JP. Marszałek seym: zapytuje, czyli ma być czytanie Not? — Powszechny daie się słyszeć ogłos: Nie ma Seymu, Prawo cierpi gwałt. — Czytanie tamują.

JP. Gosławski Sandom: w obszerniejszym głosie żegna Izbę, i odrysowawszy nayżywszemi kolorami przemoc, wychodzi. —

JP. Łobaczewski Czern: „Wolno Stanom seymującym seymować, wolno i rozwiązać się: tego niezaprzeczam, bo i sam w części do zapadłego w ttej mierze Prawa, przyjmując go *unanimitate* przyłożyłem się, lecz gdy w Notach *Jakobinizm* mamy wymawiany, radziłbym na oddalenie ttej od nas opinii, przystąpić do wysłuchania Not dziś podanych.”

JP. Miączyński Lubel: pochwała gorliwość, dla doświadczonego gwałtu, tamujących obrady seymowe, lecz radzi przy niepodobieństwie oparcia się, ułedz przemocy, i do czytania Not przystąpić.

JPP. Zaleski Lubel: Włodek Rawski, Inflantscy, Czerniechowsky, Belzcy, Zakroczymscy, czytanie Not popie-

raią. — Strona opozycji dowodząc Izbę byż *in passivitate*, niedopuszcza przystąpić do czytania.

JPP. *Drewnowski Łomż: Wołyńscy, Zakroczymscy, Inflantscy* wołają o zagaienie sessyi.

Strona opozycji najmocniej przeciwi się zagaieniu. — Trwa spór długi i żwawy.

Król Jmć: *Moi Panowie! Jużście usłyszeli tę Notę, którą Kanclerze przynieśli, jako odpowiedź na Delegacyą, iż jednak przez to nic nieubytu prawności naszej. Rozumiem, że równie nic nieubliży i przeczytanie Not.*

JPP. *Łopott Nowogr: Rokossowski Bełzki, Zaleski Lubel: Rawscy, Wołyńscy, Inflantscy, Zakroczymscy* popierają Not czytanie. — Strona opozycji nayusilniej czytania niedopusza. Znowu spór długi.

JP. *Zaluski Podskar: Nadw: Kor:* dowodzi, iż gdy formalności użycia nie widzi potrzeby, radzi, aby Noty wspomniane choć i bez zagaienia przeczytanemi zostały.

JP. *Woynilowicz Nowogr:* wnosi, aby Noty nie przez JP. Sekretarza, ale tylko przez którego z Posłów przeczytane były.

Po długich i żwawych sporach, czyta JP. Sekretarz seymowy nayprzód Notę JP. Ambassadorską odpowiednią na podaną mu Notę przez Kanclerzów. (*Ta znajduje się w Dodatku przeszłego Korrespondenta Nru 78. na karcie 1644.*) Po przeczytaniu Noty, gdy Projekt przy teyże Nocie przez JP. Ambassadorską podany JP. Sekretarz czytać zabiera się, na słowach: *My Król* okrzyknięty został przez stronę opozycyjną, i czytanie zatamowane.

JP. *Kimbar Upit:* najmocniej dowodzi nieprzyzwoitość przez obcego Ministra wnoszenia do Izby Projektów, oraz że niedozwolenie czytania onego, nie może być uważane za przerwę czytania Noty.

JPP. *Gankowski Sandom: Bogucki Wyszogr: Cismniowski Roż. Oldakowski Podl:* w najwyższym oświadczeniu z determinazją wystawienia się na przesładowanie przemocy, niedozwalają ani czytania pro-

iektu przez JP. Ambassadora przy Nocie podanego, ani zagaienia sessyi.

JP. Ankwicz Krak: „Niezagaiona sessya dla tego, „że są zatrzymani Posłowie, którzy pod powagą „Prawa będąc, oddzielonemi od nas bydź nie mogą, „lecz gdy dowiadujemy się z odpowiedzi Kanclerzów „o podanych Notach JP. Ambassadora, do których „odwołanie się tłumaczyć się z powodów, dla takich ciż „Posłowie zostali aresztowani; radzę więc ażeby nie- „dać powodów uskarżenie się Ministrowi, pozwolić „na przeczytanie Not jego.”

Czyta JP. Sekretarz seym: drugą Notę JP. Ambassadora o aresztowaniu Posłów. (*Ta znayduie się w Dodatku do Nru 78. Korresp: na karcie 1641.*)

JP. Godaczewski Trócki: „Jako wolni Posłowie „musiemy się manifestować przeciwko tak niespra- „wiedliwemu gwałtowi, i wszystkich miłością Oy- „czyzny i cnoty powodowanych do uczynienia ta- „kowej protestacyi wzywam.”

JP. Kimbar Upit: *Jeżeli w czym zgrzeszyli Posłowie, mamy prawo na przypadki wykroczenia przepisane, mamy Sąd, który surowość swoją gdzie z prawa należy, rozciągnąć powinien, lecz Reprezentanci Narodu, obok Prawa, obok najwyższej Narodowej władzy, aby obcy podlegali opinii, i exekucyi, bez największej krzywdy Króla, Stanów seymujących, bez najwyraźniejszej wzgardy prawa, i władzy krajowej, bez spodlenia nakoniec w oczach całego świata Narodu Polskiego, stać się nigdy nie może. Nieustąpię zatym z miejsca mego, aby zatrzymani przywróconemi nam nie byli, i proszę W Pana MPanie Marszałku! albo Izbę pożegnay, gdyż Seymu trwałość niknie, albo użyj środków, aby uwolnieniem Posłów, prawo od gwałtu, Seym od bezczynności ochronione zostały.*

JP. Jankowski Sandom: „Będąc świadkami ocze- „wistemi postępowania zatrzymanych kolegów, aza- „liż niewidziemy, iak niesprawiedliwie potwarz wy- „kroczenia na nich pada? Na tak wyraźną i ogół- „ną niesprawiedliwość nikt cnotliwy obojętnym nie

„może patrzeć okiem. Przytłoi więc stanąć śmiało, „aby i Prawo, i słuszność niecierpiały. Nieodstąpię „od mojej determinacyi niedozwolenia do żadnych „przytąpić czynności, aż w tej Izbie powróconych „kollegów uyrzę.”

Król Jmć: *I sobie i wszystkim tu seymuiącym życząc wyjścia z tej okropnej sytuacji, przedsiębiorę jeszcze raz prosić Kanclerzów, aby iachali do JP. Ambassadora.*

JP. Godaczewski Trocki żąda, aby Kanclerze oświadczyli, że jak tylko Stany uwiadomieni zostali o Notach przez JP. Ambassadora podanych, natychmiast do czytania onych przystąpiły; lecz odpowiedzi na nie dać nie mogą, póki Izba przez uwolnienie aresztowanych Posłów *ad activitatem* powróconą nie będzie. — Cała Izba powtarza takowe żądanie.

Król Jmć: *Jeżeli więc jest zgoda, aby Kanclerze powtórnie udali się do JP. Ambassadora, tedy wyznaczcie W Panowie ex gremio sui, którzy przelożą, iż po przeczytaniu Not, Stany domagają się o dopełnienie Prawa niedozwalającego postępować Szymowi, jeśli nie zostaną uwolnieni zatrzymani.*

JP. Oldakowski Podl: oświadcza się, iż choćby trzy dni przemoc z Izby wyjść niedozwoliła, do żadnych czynności przed uwolnieniem aresztowanych osób przystąpić niedopusci.

JP. Kimbar Upit: „W tym momencie odbieramy „wiadomość, że jeszcze Posłowie zaaresztowani, „nie zostali z miasta uwiezieni, a zatym idę do „Tronu W. K. Mci prozbę o przyspieszenie wyznaczenia powtórnej Delegacyi, ażeby JP. Ambassador skłonił się do słuszności żądań naszych i uwolnić onych rozkaże? inaczej oświadczam, że żadnej czynności, i zagaleria sessyi niedozwolę.”

Król Jmć: *Trzeba, abyście W Panowie osoby wyrazili, które chcecie mieć Delegowane, aby powtórnie przelożyli JP. Ambassadorowi żądania Izby, donieśli o prze-*

czytaniu Not i o gwałcie, którego doświadczamy, przez zaareztowanie Posłów, i zatrzymanie nas w Izbie.

JPP Łopott, Woynilowicz Nowogrzd: żadaia, aby Król Jmć takową nominacyą dopełnił. — Cała Izba powtarza takowe żądanie.

JP. Grodzicki Krak: Zatrzymanie Posłów dotyka ogólnie delikatność i honor wszystkich seymujących, któż z nas Miłościwy Panie między współobywatelami stanie w Woiewództwie bez boiaźni wyrzutu, iż zatrzymani za opozycyą Posłowie, cierpieli za cnotliwy sposób myślenia? A zatem upraszam W. K. Mci, aby Delegacya wysłana uczyniła takowe reprezentacye JP. Ambassadorowi, iż albo niech nam ich uwolni, albo wszystkich więzić każe.

Król Jmć: Powtórzywszy też same pobudki do przełożenia JP. Ambassadorowi, nominował JPP. Kanclerzow, z Stanu zaś Rycerskiego JPP. Grodzickiego Krak: Boguckiego Wyszogr: i Kimbara Upit: Posłów.

Daie się słyszeć żądanie, aby JP. Suchodolski Kaszt: Smol: równeyże z nominowanemi podjął się usługi. — Król Jmć do tego żądania skłaniając się nominuje tegoż.

JP. Suchodolski Kaszt: Smol: Dopełniać każdy rozkaz W. K. Mci, jest dla mnie powinnością, lecz w przyjęciu Delegacyi do JP. Ambassadora Rossyjskiego, pozwól N. Panie, abym się mógł wyprosić, ponieważ niemając u niego żadnych zasług, niepotrafię wyjednać powroćcema wziętych Posłów i uwolnienia Izby seymowej od obłożenia wojskowego, ale skończyłbym chyba tę Deputacyą terażniejszą, równie jak pierwszą, w dniu wtórym Septembra odbytą, na tym wyznaniu, że jestem i zawsze będę dzisiejszemu Projektowi przeciwny, które moje sprzeciwienie się wcześniej przed wami N. Stany oświadczając, proszę W. K. Mci P. Mł: ażebyś innego z Senatu wyznaczył, któryby więcej miał zdolności do wyjednania u JP. Ambassadora skutku żądań seymujących Standów.

Po takowym głosie powóre Posłowie z Stanu Rycerskiego nayusłusze JP. Kasztelana Smoleńsk: proszą, aby się podjął wspomnionę Delegacyi. Zadość

czyniąc więc mocnemu naleganiu Stanów i woli J. K. Mci przyjmując na siebie ten obowiązek i wraz z powyżey nominowanemi nieodwłócznie do JP. Ambassadora udaie się.

Trwa izba w bez czynności do powrotu Delegowanych. Aż dopiero około godziny 12. w nocy za przybyciem tychże, Xże Kancl: Kor: donosi, że po najmocniejszym przekładaniu Delegowanych, JP. Ambassador oświadczył zadziwienie nayprzód, że czytanie Not było przed zagaieniem, powtórę, że projekt przy Nocie jego przyłączony, na którym zbawienie Polski zależy, nie był czytany? Co się zaś dotyczy uwolnienia osób aresztowanych, że gdyby nawet odebrał rozkaz z *Peterzburga* uwolnienia onych, nieusłuteczniłby go, lecz raczy na odwrót wysłać kuryera z przełożeniem, iż takowe uwolnienie, bez krzywdy Imperatorowej Jmci staćby się nie mogło.

JP. *Grodzicki* Krak: powtórzywszy powyższe Xcia Kanclerza doniesienie, dodaie, że JP. Ambassador zapytany o przypadku, iesliby projekt przy Nocie jego podany większością odsunięty został, oświadcza, że w tej mierze *P. Routenfeld* ma wydane sobie ordynanse, i że w tym projekcie jest tylko odmiana względem ratyfikacyi.

JPP. *Miączyński*, *Zaleski* Lubel: *Drewnowski* Łomż *Rawscy*, *Zakroczymscy*, *Belzcy*, *Inflantscy* domagają się czytania projektu.

JP. Sekretarz seym: do czytania onego zabiera się, Strona opozycyjna najmocniey czytanie tamuje — trwa spór długi.

JP. *Ankwicz* zapytuje JP. Marszałka seym: czyli już jest zagaiona sessya

Jedni mówią, że już zagaiona, drudzy temu przeczą. Strona opozycyjna tamując czytanie: izbę *in passivitate*, zaś sessyą nie zagaioną być dowodzi.

JP. *Miączyński* Lubelski bezskuteczne zaprzeczanie czytania okazuje, odwołując się do JP. *Boguckiego*

przytomnego rezolucyi JP. Ambassadora daney Delegowanym.

JP. *Bogucki* Wyszgr: „Byłem Delegacyi przytomny, „nie mam co dodać do sflyszanych już rapportów, „to tylko oświadczam, iż tamto jest dziełem prze- „mocy, to zaś co dopełniam i głosem prawa, i „przekonania.

JP. *Kimbar* Upitłki: „Choćby mię naydłużey w tey „Izbie zamkniętego trzymano, nie pozwolę na zła- „manie Prawa. Ten tylko, kto własną wygodę nad „uługę Oycyzny przekłada, może skłonić się do pro- „ponowanego żądania. Sessya zagaioną nie jest, ani „iey zagaiać, ani do żadnych czynności przystępo- „wać niedopuszczę.

JPP. *Miączyński*, *Zaleski* Lubel: Rawscy, Zakro- czymscy, Inflanscy, i inni nalegają o zagaienie ses- syi, i o czytanie projektu.

JP. *Ciemniewski* Rożański tłumaczy Prawo dnia 6. Julii zapadłe, staie przy skutku onego, i poyść pod sąd z JP. Marszałkiem seym: oświadczając, ieśliby za- gajać odważył się. Trwa spór długi, Sekretarzowi czytanie projektu tamują.

JP. Marszałek seym: tłumaczy, że bez zagaienia nie można inaczey mówić, tylko *discursivè*, i na ses- syi zagaionej tylko jest miejsce mówienia, i tłoma- czenia, czyli Izba jest *in passivitate*, albo nie?

JP. *Kimbar* Upitłki to nawet bydź skutkiem *passi- vitatis* uważa, że sessya zagaioną bydź nie może.

Miedzy żądającemi czytania, a tamującemi go, trwa spór długi.

JP. *Miączyński* Lubelski w tak trudney okoliczności żąda, aby Senat przez radę podał objaśnienie.

JP. *Szydłowski* Ciechan: „Mamy dość oświecenia z „Prawa, skutkiem iego zostaje Izba *in passivitate*, a „zatym żadney rady przeciwko Prawu nie przyimę.

JP. Marszałek seym: na liczne naleganie, zleca czytać Projekt. Strona opozycyi tamuje głos Sekre-

tarzowi, kilkakrotne czytanie przerywa. Nayżwawszy spór nieustaje.

JP. Bleszyński Sandom: „Stawałem i stawam wraz „z kolegami memi, iż sessya zagaiona być nie mo- „że, gdy iednak przy tak spóźnioney porze nie wi- „dzą podobieństwa, ażeby spory w Izbie trwające „ukończone były, przez wzgląd zatym na zdrowie „Nayiaśn: Pana, zgodziłbym się na zagaienie sessyi, „pod warunkiem iednak, iżbyśmy zaraz decydo- „wali, czy możemy kontynuować czynności seymo- „we, gdy niewidziemy powróconych Posłów dziś are- „sztowanych? Spodziewam się, że Prawo w tey mie- „rze zapadłe skutek swóy odbierze, przy którym i „ja stawać zawsze oświadczam się.

JP. Raczyński Sandom: Gdy chcę mówić w tey Izbie, widzę ją in passivitate, patrzę na Senat naywyższą radę, na osobę W. K. Mci, i cały zbiór Posłów, iako na niewolniki, widzę tylko JP. Rautenfelda Gener: Rossyjskiego mającego activitatem. Trzeba użyć środka do ułatwienia nieodbicie narzuconego ukazu. Przypominam sobie sławny przykład Poprzednika W. K. Mci Augusta II. który znękany przemocą Karola XII. musiał podpisać nie zgodną tranzakcyą, którą czas poprawił. Oszczędzając więc i my zdrowie J. K. Mci, gdyśmy już wyrzekli, że nic czynić nie możemy, i przez Prawo Izba zostaje in passivitate, zbliżmy rzecz do końca w tym sposobie: Zapişmy w xiegach uroczyste oświadczenie ucisku, okażmy przez Deklaracyą ślady gwałtu i przemocy, i nieczyniąc żadney formalności, nie przez turnum, nie iednomyślnością, Proiekt już od niektórych Posłów przeczytany, a dla W. K. Mci przeczytać się mogący, głuchym chyba przyimiemy milczeniem.

JP. Ankiewicz Krak: toż samo w światłym przymówieniu się popierając, czyta Proiekt pod tytułem: Deklaracya Seymu, i w tych wyrazach mówi:

Jeszcze tzy nasze nieoschły, ieszcze iesť w ustach naszych złorzeczenie niesprawiedliwym przemocy skutkom, ieszcze nawet niedoszło do wiadomości Mieszkańców tey nie-

szczęśliwey Ziemi, iakimi gwałty na 3. zgim Mca teraźniejszego, wymuszono na seymuiących Stanach zlecenie dla Deputacyi, aby podpisała Traktat z Dworem Berlińskim; aliści przychodzi znowu do izby noworodzay kleski, nowy dowód, iż niemasz nic, czegoby sobie niepozwoliła przemoc, skoro się raz ośmieli zdeptać najsświętsze Narodow Prawa.

Wydrzeć słabemu własność iego, ma sobie mocny za igrzysko, w tym wieku, który zdaie się byđż nadzwyczajnym zdarzeniom poświęcony, ale że ta chęć wspiera się na potędze, a tey zwykłe towarzyszy duma, i nielitość, nie-nasyca się przeto mocny samym przywłaszczaniem cudzego dobra, trzeba mu ieszcze trapić nieszczęśliwego, trzeba mu zakazać narzekania i przymusić go do ukłęknięcia przed ohydny niewoli iarzmem.

O iak nędzna i okropna iest postać Oyczyzny naszej! i iak widoczne razem są ślady tey, wszyśkim gardzącey przemocy; Pósiągnął się po własność naszą sasiad, który przed dwoma laty zareczył Traktatem przez siebie samego żadanym, obronę teyże własności. Wymógł za poprzedzającą nieszczęśliwą dla nas Konwencyą pomoc tey Monarchini, którey wiadomo, kto przeciwko Niey poburzył Polskę, otrzymał nakoniec skutek najniesprawiedliwzego żadania, przez pozyskane od seymu, acz gwałtem zalecenie, aby Deputacya podpisała Traktat; przecież na tym nieprze-stając, dziś ieszcze iest zamiarem iego, pokazać całą rozciągłość swey potegi, zhańbić tych, których nieszczęśliwemi zrobit, i sławszy się Panem współ braci naszych pod swe panowanie zagarnionych, rozkazywać i tey reszcie, z którą traktować przyrzekł.

Ulegalem w ciagu tego seymu widoczney potrzebie ocalenia przynajmniej pozostałego Kraju, ale rozpacz przy-stępuje do ferca, widząc, że do niesprawiedliwości nam wyrządzonych, łączy się pogarda, a ieżeli ona iest skutkiem naszej powolności, biada temu momentowi, w którym powolność sądziłem byđż potrzebną!

Królu Najjaśniejszy i Wy Prześwietne Rzpltey Skonfederowane Stany! niedozwalaycie, aby te Noty na moment zostawały bez odpowiedzi, niechay godni Pieczętarze O. N. podadzą Notę odpowiednią Ambasadorowi Rosyjskiemu nie-odwłocznie, z przetożeniem powszechnego zadziwienia i zasmucenia Stanów, niech wyrażą: że ieżeli okropnym było momentem dla seymu wydać zalecenie Deputacyi, aby podpisała Traktat z Dworem Berlińskim, tym okropniejszym byłoby dla niego podziałem odmieniać swój wyrok

na pogorszenie losu nieszczęśliwej już aż nadto Ojczyzny. Niech przelożą cnotliwemu Ministrowi tej Wielkiej Monarchii, iaka jest usność Narodu w przyrzeczonej imu przyjaźni, niech nakoniec rekwirują medycy, w celu odwrócenia tego nowego od Kraiu ciosu.

Łaskawy i kochający swą Ojczyznę Królu! ufam, że wesprzeć raczysz ten mój wniosek, ufam cnocie Waszej Złotych Mężowie, że radę od cierpiącego z wami zarówno, przyimiecie chętnie, i iednogłośnie zgodzicie się na podanie Noty, która okaże, że wszyscy ieden imamy myślenia sposob, że zarowno kochamy Ojczyznę.

JX. Biskup Inflantki tłómaczy pobudki dla których przy pierwszym zleceniu podpisania traktatu warunki czynione zostały, z tych atoli, lubo w zamiarze ulepszenia, przez wstrzymanie ratyfikacyi czynionych, dowodzi, iż zawiedzione bydź mogą nadzieie w skutku, stawiając za przykład Prowincyą W. X. Lit: która lubo nie płaci cła żadnego, iednakże dosyć jest na swoich produktach w Królewcu zdzieraną, przez nałożony na kupujących mieszkańców celny podatek. Daley dwa Prawa, pierwsze zabezpieczenie osob seymujących iednomyslnością, drugie zalecenie podpisania traktatu uważając, w obudwu nieupatrując żadnego śródka, lecz obiekt względem handlu bydź mnieyszym od dozwolonego podziału kraiu dowodząc, na ułożony przez JP. Ankwicza Projekt zgadza się, i o powtórzenie onego prosi.

JP. Ankwicz Krak: czyta go powtórnie.

JP. Marszałek seym: chce zapytywać o zgodę na tenże. — Niektórzy przeciwią się, i głos tamują.

JP. Ankwicz Krak: „Deputacya Konfitytucyina za-
„ręczyła przysięgą nie nieprzyimować, cohy plura-
„litate, albo unanimitate udecydowanym nie było Nad
„świętość Przysięgi, świętsze są obowiązki Obywa-
„telstwa, równie i my zazdrośni sławy imion naszych
„i jesteśmy. Zdaniem jest zatym moim, abyśmy w
„milczeniu przyięli to, przeciwko czemu groźna prze-
„moć mówić zabrania. A tak, i my zrobimy do
„czego ze wszech miar zmagani jesteśmy, nieprzy-

„kładając się do żadnego ulegalizowania dzieła, przez
„zagaianie sessyi, bądź przez turnowanie się, i De-
„putacya będzie mogła podpisać Prawo, na które lu-
„bo zgody nie będzie, żadney iednak opozycyi nie
„ustyfzy.”

JP. *Młodzianowski* Rożań: ten sposób *Deklaracyi* za
iedyny uważa śrzodek, a ieśliby przyięcie iey iedno-
myślnym milczeniem nie nastąpiło, „konieczność przy-
stąpienia *ad turnum* w takim nawet stanie, w iako-
wym zostaje Izba, zna byź za potrzebne.

JP. Marszałek seym: zabiera się do zapytania o
zgode.

JP. *Łabąrzewski* Czerniech: do tak ważney okoliczno-
ści formalność potrzebną sądzi, a ztąd widząc w Prote-
stacyi wspomniony Projekt JP. Ambassadora, chce
aby on był wprzód przeczytany, a potym po udeter-
minowaniu, czyli Izba iest czynną, albo nie? w ta-
kim stanie, w iakim iesteśmy, aby był decydowa-
ny radzi.

JP. *Raczyński* Sandom: Izbę byź *in passivitate* do-
wodzi dla otaczającego ją zewsząd obcego woyska,
a zatym przeciwiąc się i zagaieniu, i turnowaniu
się, nayprzyzwoitsze sądzi milczenie, gdzie mówić we-
dle przekonania zabroniono.

JP. Gener: *Rautensfeldt* pod czas tey sessyi mający
kommandę nad woyskiem w oblężeniu Zamek trzy-
mającym, wychodzi od Ministerium, i śródkiem Iz-
by seymowey idąc, zbliża się do Tronu, prosząc
Króla Jmci, aby Projekt JP. Ambassadora był za-
raz czytany, poczym Król Jmć: „Po tym, co po-
„wiedział godny Posel nie ma nic do przydania, i
„potrzeba, aby Projekt podany przy Nocie był czy-
„tany, i wraz z Protestacyą przechodził.

Czyta JP. Sekretarz takowy Projekt — tamują
czytanie.

Król Jmć radzi, aby nie robiono przeszkody w
czytaniu.

Po długich nakoniec sporach, przeczytane zostały Deklaracya Protestacya zawierająca, i Projekt.

Gdy na zapytanie JP. Marszałka o zgodę na podpisanie tej Deklaracyi, strona opozycyi okazywała przeciwność, JP. Marszałek seym: oświadcza się ogłosić Propozycyą.

JP. Ankwicz Krak: MPanie Marszałku! oświadczam, „że jeśli WPan podasz Propozycyą na Projekt. zostawiwszy w mieyscu swoim zdanie, *affirmative* lub „*Negative*, Deklaracyą przezemnie podaną cofam, i sam przeciwko niey jestem.

JP. Marszałek seym. powtórnie oświadcza podanie Propozycyi na Projekt, ieśliby Izba na iedno-myślną zgodę nie determinowała się.

Trwa spór długi do godziny blisko 4. po północy; naostatek po trzykrotnym zapytaniu o zgodę, gdy powszeckne Izby trwało milczenie, JP. Marszałek zaprosił Deputacyą Konfitytucyina do podpisania Prawa (Te oba znajduia się w Dodatku Korrespondenta Nru 78. na kartach 1645. i 1646. iedno pod tytułem: *Deklaracya Seymu*, drugie *Zalecenie Deputacyi*. Poczym od Tronu sessya solwowana została na śródoę, to jest na dzień 25. Września na godzinę 4. po południu.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 6. Września. Północna Ameryka podług wszelkiego mniemania zachowa zupełną neutralność w czasie terażnieyszey wojny.

Sławna Aktorka Cross, która przez wiele lat w Londynie i po inszych Teatrach grywała, przeniosła się do Szkocyi, i właśnie w Glasgow naypierwszą rolę grała, kiedy znaczny ieden Pan przerażiwie złoży zakrzyknie: Proszę daley nie grać! poki się z tą Damą nie rozmówię. Ten niespodziany rozkazyjący ton tak zmieszał wszystkich, iż natychmiast



spuszczono zastronę. Spieszmy on do osobnego na rozmowę apartamentu, i po niektórych zapytaniach i odpowiedziach odzyskuje w Komedyantce *Cross* żonę, która od 20. lat oddalona od niego była, bo się oboje za umarłych mieli. Wnet ją bierze do domu, a na teatrze inną grać musiano sztukę. Nazajutrz prezentował ją Publiczności w nayszybszej łoży jako swoją małżonkę.

Więść niesie, iż *Arthur Dillon* chcąc kary uniknąć, która nań wypaść miała. 17. punktów zażalenie przeciwko nieszczęśliwej Królowej złożył u sądu: takowy postępek miał być przyczyną do przeniesienia iey z *Temple* do więzienia *Conciergerie*.

B E L G I U M.

Z *Bruxelli* dnia 11. Września. Teraz właśnie *Hr. de Palsy* Kapitan tu przybyły donosi wesolą nowinę, że forteca Francuzka *Quesnoy* d. wczorayszego przez kapitulacyą poddała się Cesarowskiemu woysku. Garnizon dostał się w niewolę. Niewspomniemy tu o różnych potyczkach między Austryakami i nieprzyjaciółmi od 5. aż do 8. dnia tego mies. zasłanych. Nawiększym smutkiem nas iedna okoliczność nabawia, że waleczny *General Fabry*, który w czasie wojny *Tureckiej* wiele dał męstwa swego dowodów, ciężko raniony, umarł.

F R A N C Y A.

Z *Paryża* dnia 9 Września. Poimano w *Abbeville* bardzo wiele osób knujących spiski, między innemi *Wiktora Broglia* przed tym *Xcia de Chatelet*, który chciał w ogrodniczy strój przebrany umknąć, także i *Pana Crillon*.

Donoszą *Kommissarze* od woyska *Mozelli*, iż 800. żołnierzy nieprzyjacielskich małą fortecę *Sierk* w *Lotaryngii*, mocą wzięli, gdy tameczny garnizon z 159. tylko składał się ludzi. Ale wkrótce gdy naszym znaczne pułki nadeszły, nieprzyjaciel wygnany, a Republikanie znowu się do swojej wrócili

własności. Wielu niewolników i 14. koni wziętych nieprzyjacielowi. My straciłszy tylko 39 ludzi.

Dekret przeciwko cudzoziemcom Konwencya Narodowa uchwaliła następujący: 1mo. Wszyscy cudzoziemcy urodzeni w krajach należących do Potencyi woiujących z Francją, zostawać mają w areszcie, póki nie zaydzie inne rozrządzenie. 2do. Wyłączeni są od tego dekretu rzemieślnicy i fabrykanci, ieśliby dway Obywatele zapewnili o ich prawdziwych sentymentach Republikańskich. 3tio. Będą też i ci wyłączeni, którzy lubo żadnego rzemiosła, ni fabryki niepilnują, iednak mieszkając we Francyi, niewątpliwe Obywatelstwa swego dali dowody. 4to. Którzy potrzebne będą mieli zaświadczenia, od zwierzchności Municypalney otrzymają kartę gościnności, którą przy sobie mieć zawsze powinni. 5to. Którzy we 3ch dniach po ogłoszeniu tego dekretu stawić się nie będą przed Urzędem, ukarani zostaną kaydanami na lat 10. ieśliby niedowiedli że choremi, lub nieprzytomnemi w tym czasie byli. — —

Konwencya dekretuje, iż wszystkie dobra we Francyi należące do Cudzoziemców tych krajów, które są teraz w wojnie z Francją, będą na skarb Rzpłtey skonfiskowane. Domagano się wyłączenia. *Jak? wyłączenia?* odzywa się Danton, *nie będzie żadnego. Najwięksi nasi nieprzyjaciele maską są patryotyzmu okryci.*

Trzech teraz we Francyi jest nakształ Tryumwirow, którzy Konwencyą, zgromadzeniem Jakobinów, i prawie wszystkimi we Francyi kierują interessami: *Robertspierre, Danton, i Barrere.*

Piszą z Nantes pod datą d 2. Września że fałszywe były wieści rozsiane o wzięciu przez woysko Rzpłtey miast Cholet i Mortagne, i że 20. tysięcy Royalistów na placu legło.

Jeden z Obywatelów okazuje Konwencyi Narodowego wynalazku armatę, która za iednym zapaltem cztery razy wystrzela. Deputacya wojenna odbiera rozkaz, aby uczyniła doświadczenie.

Piszą ze *Szwajcaryi*, iż na przełożenie Pośta Cesar-
skiego, Pan *Necker* w twoich dobrach *Copet* nazwa-
nych wzięty w areszt, i *Austryakom* jest wydany.
Jest pogłoska, że między papierami P. *Semonville*
znayduje się korespondencya z tym *ex Ministrem*.
A że wiadomo, iż P. *Necker* póki był we *Francyi*
nie miał związku żadnego z P. *Semonville*, przeto
wiadomość takowa potwierdzenia ieszcze potrzebuie.

Od woyska *Pyreneyjskiego* donoszą, że P. *Camperla-*
ne syn Ministra woiannego *Hiszpanii* wpadł w ręce
naszych. Przebrany był nieznacznie, i ciekawością
zdięty z trębaczem iednym nazbyt się do forpocztów
zbliżył woysk *Rzpltey*. Oskoczony, i poimany. *Kon-*
wencya Narodowa dekretuie, aby do *Paryża* był przy-
prowadzony.

T U R C Y A.

Wypis listu z Carogrodu d. 16. Sierpnia. Doniesiono od
Dywanu Ministrom zagranicznym, iż *Porta* wyśle Pośta nad-
zwyczajnego do *Anglii*. Mimo różne domyśły członków
dyplomacyi zagłębiających się w przyszłości, mniemanie jest
powszechne że *Sułtan W.* przez takowe poselstwo żąda iedy-
nie, wscisleyszą wniieść przyjaźń z *Mocarstwem W. Bryta-*
nii. Gdy bowiem *Porta* w terażniejszych obrotach *Europy*
znacznie być osłabioną *Francuzką* potęgę widzi, z którą
dawniey ściślym była skojarzona związkiem spólnych inte-
ressów, oraz gdy postrzega że nierychło nawet po uspokoi-
eniu *Europy*, to Państwo może powrócić do swej mocy,
szuka teraz ziednoczenia się z *Anglią*, aby w przypadku
jakich na Państwo swe przeciwności, mogła znaleźć rychłą
i skuteczną radę, wsparcie, i obronę. Jakoż kolwiek bądź, to
pewna, że nazwany *Jusuf Basza Greczyn*, który się zbiffur-
manił po zakończonych swych naukach, jest nato poselstwo
naznaczony. Jeden on jest znayuczniejszych *Muzułmanów*,
wielą *Europeyjskimi* językami mowi. Summa na jego pod-
róż znaczna jest wyznaczona. Ten Poseł wyiedzie na po-
czątku *Jesieni*. Przeieżdżać będzie przez *Wolochy*, *Węgry*,
Austryą i dalsze *Niemcy* do *Londynu*.

Ambassador *Imperatorowej Rosyjskiej* daleko ieszcze od
tey *Stolicy*. Bardzo zwolna podróż odprawuie, gdyż ma
rozkaz, aby tegoż dnia przybył tu do *Konstantynopola*,
ktorego Poseł nasz stanie w *Peterzburgu*.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*We Wtorek dnia 1. Października 1793. Roku.*

KONSTYTUCYA.

Examen Magistratur Kraiowych.

Zbliżając się do dania Kraiowi naszemu rządu stałego, a dla uskutecznienia takowego zamiaru, gdy rozpoznać wprzód należy, iaki jest stan wewnętrznych iego interesów, które ustanowionym do sprawowania onych Magistraturom są powierzone, My Król za zgodą seymuiących Skonfederowanych Rzepltey stanów, uznaiemy potrzebę wyznaczenia Deputacyi trzech, któreby w ściśle wchodząc roztrząśnienie czynów tychże Magistratur (a z tych każda składać się będzie z iednego Senatorsa lub Ministra prezydującego, i z sześciu Posłów po dwóch z każdej prowincyi) przyniosły seymowi iak naydokładnieyszą o wśzystkim informacyą; w tym celu My Król z mocy nam danej przez Akt Konfederacyi seymowej, nominuiemy osoby: imo. *Do Deputacyi, która examinować będzie Kommissye Woyskowe O. N. i Kommissoryaty z senatu za prezydującego W. Załuskiego* Podlk: Nad: Koron: z stanu Rycerskiego z Prowincyi Małopol: UUr: Głębockiego Krakowskiego, Szydłowskiego Mielnickiego, z Prowincyi Wielkopol: UUr: Stanisławskiego Czerskiego, Deskoura Rawlskiego, z Prowincyi W. X. Litt: UUr: Zyniewa Grodzieńskiego, Skirmonta Pińskiego. *2do. Do Deputacyi examinującej Kommissyą Skar: O. N. z Senatu,*

za Prezydującego W. Platera Podkanclerzego Litt: z stanu Rycerskiego, z Prowincyi Małopol: UUr: Grodzickiego Krakowskiego, Ożarówskiego Sandomirskiego. Z Prowincyi Wielkopol: UUr: Klickiego Warszawskiego, Młodzianowskiego Rożańskiego. Z Prowincyi W. X. Litt: UUr: Białłozora Zmudzkiego, Wyganowskiego Brzeckiego Litt: *ztio. Do Deputacyi examinującej Kommissyą Edukacying O. N. i Policya*, Z Senatu za Prezydującego W. Suchodolskiego Kasztelana Smoleńskiego. Z Prowincyi Małopolskiej UUr: Zalewskiego Lubelskiego, Łobarzewskiego Czerniechowskiego. Z Prowincyi Wielkopolskiej UUr: Choynowskiego Wizkiego, Zambrzyckiego Nurkiego. Z Prowincyi W. X. Litt: UUr: Hutorowicza Ofzmiańskiego, Modzelewskiego Inflantkiego Posłów; które to Deputacye wykonawszy przysięgę na rotę Deputowanym do examinu Dykasteriyow Prawem przepisaną, z wszelkich percept i expens., oraz z całego urzędowania od czasu, do którego są wyexaminowane przez Deputacye od Konfederacyi Targowickiej wyznaczone, aż do dnia pierwszego Septembra R. bieżącego, też Magistratury wyexaminują i iak nayprędzey Nam stanom seymującym relacyą *de gestis & transactis* tychże Magistratur uczynią; iako zaś rząd woyska nie zawłze w mocy Kommissyow woyskowych O. N. zostawał, tak Deputacya do ich examinowania wyznaczona, nie tylko ich czynności roztrząsać będzie, ale równie i władnących woyskiem do dania sprawy z urzędowania obowiązke, i wszelkie od nich rachunki, tak percept, iako i wydatków odbierze; By przeto ninieysze nasze urządzenie swóy skutek wziąć mogło, autoryzuujemy dopiero wyrzeczone Deputacye, aby z Kancell-

ryi zeszłej Konfederacyi nakazały złożyć przed sobą protokoły examinów i wszelkich czynności Magistratur już odbytych, i z tych treść wyiąwszy, złączyły cały od Roku 1786. wyżej wspomnionych Magistratur examen, w ieden protokół, i ten do wiadomości stanów podały, a iako dla doyscia rzetelnego zaległej ieszcze woysku płacy i funduszow wszelkich klass woyskowych przez szczególne likwidacye i osobne lustracye dywizyow, i w nich korpusow dłuższego nieco potrzeba czasu, i to przez wyznaczone na mieysce konfyskencyow korpusow osoby dopiero dokonane być może, przeto do tak pracowitego i koniecznie potrzebnego dzieła, wyznaczamy nieodwłocznie osobną Kommissyą z przepisaną dla niey zupełnie stosowaną regułą.

Kopia listu z Grodna dnia 25. Wrześ. 1793. R. Mularz pewny mający tu w Grodnie dworek własny, od czasu przybycia woysk, ustąpił onego połowę na kwatery, drugą zaś dla zysku, sam wyniozszy się, niał isdnemu z Pośtów. Ten gdy go wywożono na dniu 23. presentis z Grodna, nie był w stanie zapłacenia mu komornego; Lecz cnotliwy z pracy rąk żyjący Mularz, i szanujący cnotę w Pośle, przyszedł do otoczonego wartą i ukłękowszy ze łzami prosił, aby nietylko niemartwił się tym co mu winien za komorne, chętnie mu one darując, ale oraz prosił, aby za największą łaskę dla niego wyświadczyć się mogącą zrobił mu satysfakcyą w przyjęciu od niego pewney kwoty z zapracowanych pieniędzy, ale nieznalazł w tym łatwego Pośta, który widział swojego dobroczyńcę z żoną i dziećmi w stanie ubogim z dzienney i to letniey tylko żyjącego pracy. Wzajemne uściskanie się i oświadczenia, które rozrzewniły przytomnych, godne są uwielbienia, pa-

mięci i naśladowania. Ja przytomny od łez wstrzymać się nie mogłem, i radbym to światu ogłosić. —

Z Krakowa dnia 18. Września. Dnia 14. odprawiła się tu uroczystość beatyfikacyi Błogosławioney Maryi od Wcielenia Pańskiego, Zakonu Panien Karmelitanek Bosłych, od Ojca S. Piusa VI. dnia 24. Maja 1791. R. w poczet Błogosławionych zapisanej. Obraz tej Błogosławioney niesiony był przez XX. Karmelitów Bosłych i Trzewickowych, w procesyi przez JX. *Lipińskiego* Audytora sądów Biskupich Krakowskich, Orderu S. Stanisława Kawał: z kościoła S. Michała, do kościoła Panien Karmelitanek na Wesół, prowadzoney, cechy miasta Krakowa z chorągwiami, i świecami Bractwa i Klasztory asystowały, w przytomności Magistratu Krak: domy obywatelskie, bramy powystawiane, a osobiwiey klasztor i kościół Panien Karmelitanek na Wesół, wspaniale i ozdobnie illuminowany, oraz zgromadzony okoliczny lud przyozdabiał takową uroczystość. W dni następne, to jest: 15. 16. 17. odprawowało się w tymże kościele Panien Karmelitanek na Wesół 40. godzinne nabożeństwo z śpiewami do tej uroczystości kazaniami, na które lud pobożny, tak z miasta Krakowa, iako i okolic znacznie zgromadzony uczęszczał.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 15. Września. Depesze Generała Adjutanta Sir James Murray do Sekretarza stanu Dundas, w których donosi o klęsce *Hannowerskich* i *Haskich* woysk, *extraordinaryną* Dworską Gazetą ogłoszone, w niemalą trwogę wprawiły tuteyszą publiczność. Fonds spadły wczoray na dwa procentu, a Lord *Landerdale* podał przy dworze Królowi Memoryał z Glasgowa od 40,000. luda podpisany, proszący o ukończenie terażniejszey wojny.

Towarzystwo Przyjaciół ludzi (*humane Society*) na ożywienie zatoniętych, trwające już od lat 19 przez cały ten czas przywróciło tu do zdrowia operacyami swoimi 2000. ludzi. — Lord Howe z swoją flotą znowu się puścił na morze.

BELGIUM.

Z *Bruxelli* d. 14. Września. Dla przeszkodzenia obleżeniu *Dunkierki*, albo raczy (ponieważ i nierozpoczęte było dobrze) dla zapobieżenia mu, zgromadzili się Francuzi do 45,000. w obozie przy *Cassel*. Dnia 6. całą swoją zebrali się, i ze wszech stron na Generała *Freytag* uderzywszy, przymusili go ratować się przez *Tper* aż do *Hondschoofen*. W którym cofaniu się on sam, i Xiążę Angielski *Ernest* ranieni byli, a przy *Rexpoede* wpadli nawet w ręce nieprzyjaciół. Ale Pułkownik *Mylius* uwolnił Xcia *Ernesta*, Hannowerski zaś Pułkownik *Spoerken* ratował Generała *Freytag* ciężko ranionego. W ataku przy *Hondschoofen* użyli Francuzi między innemi i tego fortelu, że pockręcali ramiona białemi chustkami, aby uszli za *Hessow*. Pułkownik *Brentano* dał się przezto oszukać. Gdy chciał się do nich przyłączyć, dostał się w niewolę ze 100. ludzi.

HOLLANDYA.

Z *Hagi* d. 7. Września. Rada wojenna osądziła już sprawę *Officerów Rzpltej*, którzy poddali fortecę *Gertruydenberg* Francuzom. Pułkownik *Nagel* i inni uwolnieni. Wytrzymany przez kilka miesięcy areszt za karę im porachowany.

Wiadomość rozszana iakoby *Chambery* stolica *Sabaudyi* z przyległościami d. 21. Sierpnia poddała się wojskom *Piemońskim*, niezgadza się z prawdą, gdyż *Konw: Nar: d. 26. rapporta* z tegoż samego miasta odebrała, iż *Departament du Mont-blanc* (czyli *Sabaudya*) zupełnie spokojna.

Dnia 17. Xiężę *Cobourg* d. 12. tego miesi: przy *Quesnoi* i *Avesnes le See* wielkie odniosł zwycięstwo nad 6,000. Francuzami, gdzie po różnych obrotach

padło na placu nieprzyjaciela na 1,500. w niewolą dostało się na 2,000. zdobyto armat 12. i 3. chorągwie. Jazda i Infanterya w największym nieporządku w ucieczkę poszła, i ścigana była aż do *Bouchain*, z stratą ogólną nad 4,000. Częstka ledwie korpusu tego wyratować się mogła. Pomyślność ta ośladza ową smutną naszych klęskę pod *Dunkierką*. Stało się to, gdy Francuzi nie chcąc, aby *Quesnoi* kapitulowała się, napadli na obserwacyjny korpus *Xcia de Cobourg*.

Z Pisma z Hagi d. 17. Września. Utarczka pod *Dunkierką* trwała 18. godzin, a *Xcie d'York* przymuszonym został z znaczną klęską zupełnie przestać oblężenia *Dunkierki*, gdzie Generał *Freytag*. i *Xcie Królewic Ernest* ranieni. Xiążę zaś *d'Orange Fryderyk* raniony w ramię w czasie porażki *Hollandrow* przy *Menin* 13. t. m. *Admirał Macbride* z jedną fregatą i niektórymi okrętami przybył pod *Dunkierkę*, ale za późno.

Dla nacisku materyi, nieprzyszło nam wprzeszłym Korrespondencie czytających ostrzec, że nie dla tego pod *Nrem* 78. na kar: 1647. położyliśmy przypadek wyjęty z *Pewnego pisma z Paryża* o Pod-poruczniku *Bouchard* i *Wiktoryi Gardeil*, abysmy zamiar mieli przez takowe doniesienie uwielbiać sentymenta Ministra sprawiedliwości Francuzkiego, lecz dla tego żeby każdy z Czytelników naszych powziął wiadomość, iak daleko we Francyi zachodzi terazniejsza mniemana filozofia, kiedy tenże Minister nieznajdując niby (iak sam powiada) opisaney kary w prawie cywilnym na samoboyców, uwalnia od winy osoby, które tak płocho na własne życie targać się odważyły. Wiadomo każdemu, że kary na ten występki są przepisane w ustawach Świętey Religii naszey, od której szanownych prawideł gdy wielka część Narodu Francuzkiego dotąd nie odstąpiła, powinno było Ministrowi Francuzkiemu służyć to za wskazówkę, aby wolność opinii cywilney, aż do moralnych sentymentów nie była fatalnym zdarzeniem rozciągnięta.

Wyszedł z druku *Zbiór Mów seymowych Numer 35ty w którym znajdują się Mowy PPP. imo. Kar/skiego Płockiego zdo. Bienkun/skiego Oszmian: dnia 10. Lipca, 3tio. Przy-mowienie się JW. Mikorskiego Wyszogrodzkiego d. 11. Lipca miane. Ten numer kosztuje gr: 12.*

Kommissya Edukacyina Koronna niemogąc dla zatrudnień Seymowych, i okoliczności terażniejszych zjechać do Warszawy, na Miesiąc Październik, sądom swoim przeznaczony, takowe sądy na dzień 11. miesiąca Listop: roku 1793. odkłada. Zalecając kancelaryi swojej sądowej, aby ta podług podania Ur: Karola Lelewela Generalnego Funduszu Edukacyjnego kassyera wyszczególniającego zaległe raty na Possessorach dóbr i summ Po Jezuickich, tymże Possessorom nieopłaciającym należących funduszom Intrat natychmiast pozwy wydała. A dla uwiadomienia wszystkich Possessorów dóbr i summ Po Jezuickich o odłożeniu kadencji swojej na miesiąc Listopad roku terażniejszego, do Publicznych Gazet podać zaleca. Dan w Grodnie dnia 13. mies: Wrześ: 1793. roku.

D O N I E S I E N I A.

We Czwartek d. 3. w Piątek d. 4. Października 1793 odprawiać się będzie Aukcyja na Leszenie w kamienicy JPani Jakubsonowej pod Cyrk: 4. Nro 3. przez Michała Grolla Aukcyonatora uprzywilejow nego na rzeczy następujące jako to: zegarki złote, i srebrne, suknie męskie i damskie, kanapy, krzesła, stoł mah. niowy, zwierciadła, pościel, szory, rzemienia statenn., piwo porter, piwo Angielskie, pulki szklepwe, kamlot, barakan, gaza, chustki Angielskie, stłas, chińszczyzna, i inne różno rzeczy, od godziny drugiej po południu

Tomasz Michał Szydłowski z oycy Tadeusza Jędrzeja, Matki Ludovika z Czerniewskich Szydłowskich, rodziców nieżyjących, spłodzony syn siostrę Mariannę Teklę Szydłowską jedną tylko w panieńskim stanie zostawiając mający od lat kilku z Woiewództwa Brzeskiego oddalony przed tym u J. O. X. Jmci Xawerego Sapiehy piechwy u Rotmistrza Kawal: Nasod: W. X. Lit: terażniejszego Woiewódz Smoleńskiego we dworze zostający, twarzy pełney okągłej, wzrostu mierzego, krepy, włosów czarnych, dawniej z warkoczem chodzący, wása rudego po Poisku na którego z pomienoną Marianną Szydłowską siostrą onego, bardzo w ub g'm zostawiając po Teterze Hetman e Zaporoskim z dobr Steblowz, Dawidowa, i Złotowiejki na Wołyn u sytuowanych, z głowy Annz z Głeckich Szydłowskiej złożona wgotowey summy 60,000. Zł: Pol: w skarbie J O. X. Jmci Teofila z Xiążąt Jabłonowskiej Xieźney Sapieżyney Kracyżney Litewskiej dobra wspomn one posiadający znajduję się sukcesyja, a dla nieznanowania się tegoż Michała Szydłowskiego brata, Marianna Szydłowska w niedostatku innych opiekunow nieszczęśliwego losu poprawić niemogąca, użyłkę takowey summy ma zamitężone, przeto gdyby kto o pomienonym JP Szydłowskim żyjącym czyli nieżyjącym w pewnym dowodził na pocztę Kancelaryi Brzeską uwiadomił, lub też do zbliżenia się w intęysze Woiewództwo staraniem swoim dopomógł wspaniałość wielka duszy J. O. X. Jmności Sapieżyney Kracyżney Litewskiej, która cudzey własności u siebie zatrzymywać niechce, sownie nadgrozić oswiadcza.

Z mocy Restryptu J. K. Mei obwieszcza się tak wierzyciele jako dłużnicy St rozakonnnych Judki Moskowieza i Leyzera Litmanowicza wspólnie handlujących, żeby przed sądem Komu flarkim w kamienicy pod Nrem 61. w Cyskule rynku Miasta Starej Warszawy w dniu 22. Mca Października roku bieżącego 1793. rozpocząć się mającym, prawa swe złożyli i pratenysie likwidowali.

Od lat 24. tu nieprzytomny Antoni Dywicki kunsztu szewskiego syn zmarłego tutajszego Miasta Rsdzcy Jozefa Dywickiego, sadownie jest przypozwany, aby dla odebrania oycowskiej i macierzyńskiej sukcesyi w summie 106. talarow wraz z prowiizyą od nich, w przeciągu 9. Miesięcy rachując od niniejszej daty, z których pierwsze trzy Miesiące za pierwszy, drugie trzy za drugi, a ostatnie trzy miesiące za ostatni termin rachować się mają, a najdalej dnia 18. Czerwca R. 1794. tu przed Magistratem stawili się, a w przypadku jego śmierci dzieci jego lub innym sposobem prawa do tego substancyi mający prawne swoje dowody okazali, w przypadku zaś niestawienia się podług edyktu Roku 1763. d. 27. P. z. dziennika za umarłego ogłoszonym będzie, a majątek jego bliższemu rodzeństwu zostanie przysądzonym.

Dan w Błkupu d. 10. Września 1793. Burmistrz i Rada.

Wybio u Mów arkusz 7. wyszedł z druku zaymuje wsobie (1) Głos Ciemnińskiego Półta Rożnińskiego 6. Wrześ: względem zwinienia woyłki, (2) Głos Mikorskiego Półta Wyszogrodzkiego 2. Wrześ: względem projektn gwałtem i przemocą narzuconego, arkusz tego wyboru koszt: gr. 15. Dziennika Hndl: Ner 26. wyszedł z druku, zaymuje wsobie (1) Korrespondencyi Bank: tomu I. ark: 22 i 23. (2) o miejscach pożyczki pieniędzy eprocz lchwierzy (3) Regestr materyi dalem: tego z Miesiąca Kwietnia, Maia, Czerwca, Ner ten dziennika na sztuki biorąc koszt: zll: 1. gr: 15. a kto prenumerował, tylko gr: 14. Oba te pisma naydują się w Warszawie, w drukarni na ulicy S. Jerzkiej w kam: XX. Kanoni: Reg: Nro 1765. w ktorej podtek Pedymnego oaberaia

Pewnemu do Warszawy od rogatak Okuniewskich wieczorem d. 29. Września przejeżdżającemu, zgineła z pojazdu bekieszka nowa, sukna piskowego, z zeberkami kamelarowemi tegoż koloru, cała siwemi barankami podszyta, i z kołnierzem wykładanym, u którego, w samej części, karku dotykającej się, dany jest gr detur popielaty; ktoby o niej dół znć do Mugrabiego pałacu Dembowskich na Końskim targu Nro. 1656 odbierze przyzwoltą nagrodę.

Chłopiec mający lat około 10. w suducie zcieionym z mosiężnemi guzikami, w czapce konfederatce z czerwonym wierszchem, w kamizelce niebieskiej i spodniach takichże z guzikami srebrem przerabianemi, lub kurtce starej białej z czerwonym kołnierzem, twarzy okągławey, mający rumieniec, włosow ciemno gniadych ieszcze niedobrze do arcaba wyrosłych, w halsztuku białym, zmowiwszy się z drugim chłopcem twarzy pociągley, bladawey, w pilszczubiałym czapka czerwona, żupan i kurtka makowa z czerwonym sznukiem, obydwa d. 30. Września ze służby od p now swoich, pokradłszy niektóre drobiazgi uciekli, chłopiec wprzody opisany umie fryzować cokolwiek, ma także z sobą kozuch z czarnych baranow. Ktoby tych chłopow dostreził, i dał znać o nich na piwną ulicę do kamienicy IP. Gordonowey niedaleko XX. Augustyanow będzie miał p przyzwoltą nagrodę.

Obwieszcza się sukcesorow w Polsce lub za granicą będących Marzanny z Cizewłki z Woiewodztwa Sandomirskiego rodem Łaskowski Polkownikowy Regimentu Łanowego Rzpłtey Polkiej w Miesiącu Marcu 1791. R. w Czerwcu niedaleko Kamienica Podolskiego bezpotomnie zmarł, ażeby się z legitymacyą prawnego pokrewieństwa (a osobliwie IP. Szumiński Szwagier teyże Polkownikowy w Krakowskim osiadły, lub jego potomkowie) zgłosili do Kancellaryi Grodzkiej w Kamienicu Podolskim o odzyskanie majątku po śmierci rzeczoney Łaskowski Polkownikowy na sukcesorow iey spadłego.